Nr. 157. Należytość pocztowa opłacono gotówką. Lwów, sobota 3 lipca 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 40 Mk., z dostawą do domu 46 Mk., na prowincyi 46 Mk., w innych państwach 60 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonpareil. 1 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz nonp. 3 Mk. Komunikaty i reklamy po kronice za wiersz nonp. 5 Mk. Drobne ogłoszenia 30 fen. od wyrazu. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. Ogłoszenia na niedzielę o 50% drożej. Zamiejscowe (pozalwowskie) zwykłe 1·50 Mk. za wiersz nonp., nekrologi i nadesłane 6 Mk., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.

Adres Redakcyi i Administracyi
Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski
2 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Tworzenie rządu chłopsko-rob.

O rząd „obrony narodowej".

„Wojny obecnej nie prowadzi cały naród, ale samo wojsko" powiedział gen. Szeptycki jednemu z dziennikarzy warszawskich, dodalibyśmy że prowadzi ją też rząd, w którego skład wchodzą ludzie społeczeństwu conajmniej obojętni i Sejm, który dzięki swej długiej bezowocnej pracy przyczynia się do coraz większego zobojętnienia mas dla interesów państwa i jego potrzeb. Wojna jest społeczeństwu obcą, skarży się zasłużony generał, a my powiemy więcej, idea państwowości staje się w społeczeństwie obcą i to tak w masach ludowych, które jakby celowo chciało się odepchnąć, a tak nimi rządzono, aby tym masom ideę państwa, własnego rządu, obrzydzić i zohydzić. A sfery, które rządy dzierżyły w swym ręku okazały się raczej antipaństwowym niż państwo-twórczym żywiołem objawia się co najdobitniej w ich wstręcie do płacenia na rzecz państwa potrzebnych podatków, czy dobrowolnych danin.

Ich patryotyzm objawiał się w pustych słowach, w skłonnościach do uchwalania rekruta, w zwalaniu ciężarów podatkowych na konsumenta i t. d.

I gdy oni rządzili państwem, naokoło gromadziły się chmury, a na wschodzie organizowała się groźna potęga. Ludzie mali, którzy darli się do rządów, nie rozumieli, że Polska nie tylko w święto narodowe co jest wielka rzecz i że trzeba wielkich i ofiarnych wysiłków, aby ją istotnie uczynić wielką.

I zrozumiano grożące niebezpieczeństwo. Wojna z bolszewizmem przemieniła się w wojnę z Rosyą, Lenin i Trocki zeszli na plan drugi, a w ich miejsce wyrosła **postać Brusiłowa**, uosobienie odwiecznego imperyalizmu rosyjskiego, który niesie w sobie zarodki śmierci bolszewizmu, ale i Polskę stawia wobec zadania, wymagającego nowych ofiar i natężenia sił, nowego wielkiego czynu, aby utrwalić swoją wolność.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu przedłożył rząd projekt rady obrony narodowej, instytucyi złożonej z reprezentacyi sejmu, rządu i wojska, na którą przelane byłyby wszelkie prerogatywy w sprawie obrony państwa i ewentualnego zakończenia wojny.

Jest niewątpliwą prawdą, że obecny Sejm suwerenny nie potrafi sprostać stojącym przed nim zadaniom, jest też prawdą że z braku konstytucyi z winy tegoż Sejmu wszelkie pomysły nie mogą być niespodzianką, ale to, co wczoraj w Sejmie uchwalono stworzyć, przy dzisiejszej konstrukcyi Sejmu i rządu koncepcya cała obliczoną jest na wyeliminowanie z prawa decyzyi w najważniejszych dziś sprawach, bo wojny i pokoju, czynnika najpotrzebniejszego jaki jest faktyczna reprezentacya najszerszych warstw społeczeństwa.

Pomijamy wątpliwości teoretycznej natury, ale przypatrzmy się, jak to w praktyce ta rada obrony narodowej ma się przedstawiać. Oto w jej skład wchodzić ma 5 członków rządu Grabskiego, 5 reprezentantów wojska i 10 posłów, wśród których stronnictwa ludowe przedstawiałyby nieznaczny ułamek. I od takiego ciała ma być zależną sprawa niezmiernej wagi, bo pokoju. W ten sposób warstwy społeczne, najwięcej w sprawach wojny i pokoju zainteresowane byłyby od wszelkiego wpływu usunięte. Projekt jak widzimy przez prawicę bardzo sprytnie obmyślany, ma tylko jeden podstawowy błąd, że w takim składzie taka rada obrony nie miałaby żadnego znaczenia. Stałaby się ona czynnikiem obcym w społeczeństwie, gdy trzeba władzę państwową skoncentrować w rękach, które ze społeczeństwa zechcą wydobyć całą potęgę zbiorowego czynu, ale też **państwo narzędziem mas ludowych uczynią.**

Reakcya w chwilach groźnych dla jej panowania, gdy czuje się na siłach gotowa „w krwi robotniczej" zatopić ruch ludowy, gotowa „kosy na sztorc" stawiać, aby bronić podwórka swej władzy, ale gdy przychodzi moment krytyczny wtedy apeluje się do solidarności i jedności wszystkich klas. Wtedy nęci się do siebie robotnika i chłopa, którego się przedtem kopało, aby na jego trudzie i ofiarności kuć kapitał dla swej władzy i wpływów. Ale minął czas patryotycznej sielanki, władzę w Polsce muszą ująć ci, którzy ją z niebezpieczeństwa są w stanie wydobyć. Rząd chłopski i robotniczy jest tym, który znajdzie oddźwięk i posłuch na wsi i w mieście, ale też tego chłopa i robotnika uczyni pełnoprawnym obywatelem. Polska w niebezpieczeństwie, dlatego obronę jej obejmują ci, którzy jej bronić chcą i mogą, inaczej grozi jej jeszcze większe niebezpieczeństwo.

—•—

Ofenzywa rosyjska stanęła.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 1 lipca 1920.

Między Dźwiną a Berezyną i wzdłuż Berezyny aż do miejscowości tej nazwy **energiczne walki artyleryi.**

Na Polesiu na północ od Prypeci nieprzyjaciel, który poniósł ciężkie straty przy wczorajszych kontratakach w rejonie Mozyrza **zachowuje się biernie.**

Na południowem Polesiu pod wpływem błyskawicznej akcyi ochotniczych oddziałów gen. Bałachowicza większa część bolszewików przeszła na naszą stronę.

Na wschód od Oleska oddziały ukraińskie pod wodzą pułkownika Bezrudzkiego zaatakowały oddziały bolszewickie w kierunku na Korosteń, rozbiły je i wzięły dwa działa.

Na Wołyniu na linii Uborczy i Horyńca spokój. Wywiady nasze wysunięte na wschód od tej linii na przedpolu nieprzyjaciela nie znalazły.

Ataki nieprzyjacielskie w rejonie Nowej Sieniawki po ciężkiej walce odparto, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty, biorąc kilkunastu jeńców i kilka karabinów maszynowych.

Pierwszy zastępca Szefa Sztabu gen.
KULIŃSKI, gen. ppor.

Tworzenie rządu włościańsko robotn.

WARSZAWA, 1. lipca (tel. wł.) Narady klubów w sprawie utworzenia rządu centrowo-lewicowego trwały cały dzień. Klub pracy konstytucyjnej oświadczył że w kombinacyach utworzenia rządu centrowo-lewicowego udziału nie weźmie dopóki się nie przekona, że utworzenie rządu koalicyjnego jest niemożliwe. Z drugiej strony wśród witosowców istnieje prąd, aby do tego rządu wciągnąć skulskczaków.

O ile ten gabinet przyjdzie do skutku prawdopodobna lista kandydatów przedstawia się następująco: Witos prez. min. i tymczasowo sprawy wewnętrzne, a możliwe że tę tekę obejmie Skulski lub prof. Wakar, D a s z y ń s k i spr. zagr. M o r a c z e w s k i poczty itd. Michalski skarb, Poniatowski rolnictwo, Łopuszański oświata; Grzędzielski aprowizacya, Kędzior rob. publ.; Brejski zab. prus., Popławski praca; Greg sprawiedliw.; Stesłowicz handel. Bartel kolej; Chodźko zdrowia; Artur Śliwiński sztuka.

ANARCHISTYCZNA ROBOTA.

WARSZAWA, 1. lipca (tel. wł.) Mowę tow. Daszyńskiego na wczorajszem posiedzeniu Sejmu lewica i centrum z uznaniem i oklaskami, natomiast prawica wyła z wściekłości i przerażenia. Gdy tow. Daszyński mówił o rządach demokratycznych, włościańsko-robotniczych; z ław na prawicy padł okrzyk "taki jest już w Rosyi".

Dzisiejsza "Rzeczpospolita" zamieszcza artykuł p. t. "Zła mowa", w którym mowę tow. Daszyńskiego nazywa bolszewicką. Czyni to pismo, które w obliczu powagi sytuacyi prowadzi wprost anarchistyczną robotę przez ustawiczne napaści na naczelne dowództwo, a Nowaczyński za przedmiot kpin obrał sobie generałów, stojących na froncie. Głównie zajmuje się Rydzem Śmigłym

—o—

Fałszywe wiadomości.

WARSZAWA, 1 lipca. (Pat). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że wiadomość o zajęciu Równego przez bolszewików jest nieprawdziwa.

—•—

Z SEJMU.

Wybór rady obrony narodowej. - Ustawa przeciw lichwie.

WARSZAWA 1 lipca Pat. Interpelacye wnieśli między innymi p. Anusz w sprawie nadużyć przy poborze wojskowym w roku 1919 w Piotrkowie, tudzież pp. Dąbal i Okoń w sprawie robotników polskich we Francyi. Ponieważ niektóre kluby nie zakończyły jeszcze narad, przystąpiono do drugiego punktu porządku dziennego, a mianowicie do

sprawy odszkodowań, jakie Polska ma uzyskać od Niemców.

Sprawozdawca p. **Wierzbicki** zaznaczył, że na zachodzie Europy nie istnieje już dziś zagadnienie wojny i pokoju i z tego powodu z tem większą skwapliwością zająć się możemy sprawą odszkodowania. Konferencya w Spaa ma powziąć uchwałę co do wysokości odszkodowań niemieckich.

Jeszcze dnia 13 lutego 1919 pod przewodnictwem francuskiego ministra skarbu Klotza przedstawiciele Polski, Włoch i Grecyi przedłożyli konferencyi sformułowane zastrzeżenia co do kwestyi memoryału angielskiego, który zdawał się odmawiać tym państwom prawa do odszkodowania. Równocześnie przedstawiciel Wielkiej Brytanii wyraźnie powiedział, że prawa narodów do odszkodowania mogą być zanullowane tylko przez formalne zrzeczenie się ich, a przedstawiciel Stanów Zjednoczonych również oświadczył, że prawa Włoch, Polski i Grecyi są sankcyonowane w punkcie drugim i trzecim memoryału amerykańskiego. W ostatniej chwili przed podpisaniem traktatu zjawiło się ograniczenie w art. 232 że odszkodowanie należy się państwom sprzymierzonym za czas kiedy pozostawały w stanie wojennym z Niemcami.

Przez wypowiedzenie Niemcom wojny przez cara rosyjskiego który równocześnie był królem polskim, Królestwo Polskie z dniem 2 sierpnia 1914 rozpoczęło wojnę z Niemcami. Drugą ważną datą jest dzień 30 marca 1917 kiedy to tymczasowy rząd rosyjski uznał niepodległość Polski. Moment ten został uznany w traktacie wersalskim.

Dnia 4 czerwca 1917 dekret prezydenta republiki francuskiej stworzył narodową armię polską. Dekret ten ma niesłychanie doniosłe znaczenie historyczne, gdyż od chwili jego wydania cała Polska była w stanie wojennym z państwami centralnemi. Traktat wersalski skasował niesprawiedliwość rozbioru, nie stworzył on jednak nowego państwa przedtem nieistniejącego lecz rewindykował prawa państwa dawnego.

Traktat warsalski, traktat między państwami sprzymierzonymi i traktat w St. Germain nakładają na Polskę pewne zobowiązania. W sprawie zobowiązań zagranicznych państw za borezych przyjęcie przez Polskę tych zobowiązań stwierdza znakomicie jej prawo do odszkodowań.

Niemcy starają się uderzyć taranem na sprawę pozostawienia w granicach Rzeszy Górnego Śląska. Uwagi te wzięto pod rozwagę. Granica ich odpowiedzialności jest ścieśniona ale nie zbyt zawarowana, że Górny Śląsk przez plebiscyt ma przejść do Polski. W ciągu ostatnich miesięcy ponowiły się ataki Niemców na Górny Śląsk. Za parę dni w okresie, kiedy kraj nasz na wschodzie i wewnątrz przebywa tak ciężkie chwile, konferencya w Spaa będzie rozstrzygała sprawę odszkodowań. Może znów zjawi się sprawa Górnego Ślązka. Wówczas przytoczymy cyfry, dowodzące gospodarczej ekspanzyi Polski. Wobec zbierającej się konferencyi w Spaa, komisya likwidacyjna uznaje za konieczne oprzeć się na autorytecie Sejmu i przedłożyć mu do uchwalenia rezolucyę, wzywającą rząd do poczynienia wszelkich wysiłków w celu uzyskania dla Polski słusznego przydziału w odszkodowaniach ze strony Niemiec. — Rezolucyę przyjęto.

Przystąpiono do sprawy przyznania cywilnym emerytom nadzwyczajnego dodatku drożyźnianego.

W sprawie formalnej zabrał jednak głos p. **Daszyński** i zawiadomił Izbę, że pięć klubów prosiło marszałka, by był łaskaw zarządzić pauzę, podczas której możnaby się z konwentem seniorów naradzić nad sposobem obesłania tej rady. Chodzi o to, czy ma się ich wybierać osobiście, czy według klucza partyjnego.

Marszałek oświadczył, że ma tylko wtedy prawo odstępować od porządku dziennego, jeżeli wszystkie kluby na to się zgodzą. W tym zaś wypadku nie zgodziły się kluby prawicy. —

P. **Głąbiński** zauważa, że odwlekanie sprawy może wywrzeć złe wrażenie, a wszystko co p. Daszyński przedstawia jako potrzebne, może być załatwione po uchwaleniu ustawy w trzeciem czytaniu.

P. **Breyski**: Mimo to pięć klubów sejmowych przywiązuje wagę do tego, żeby przed uchwaleniem ustawy w trzeciem czytaniu przyszło do porozumienia co do sposobu wybierania delegatów w Sejmie.

Prezydent ministrów **Grabski**: Ja sądzę, że lepiej będzie zadość uczynić życzeniom tych klubów, aby wytworzyć tę atmosferę, której niestety wczoraj zabrakło, a która jedynie może zabezpieczyć to powodzenie, jakiego się od niej spodziewamy. (Ogólne brawa)

P. **Głąbiński**: Wobec tego cofam mój protest.

Marszałek zarządził pauzę do godziny 2 i zaprosił konwent seniorów do swojego pokoju.

Po przerwie o godzinie 2·20 przystąpiono do

trzeciego czytania ustawy o radzie obrony narodowej

Ks. **Okoń**: Źle się rządziło i rządzi w Polsce. Winę ponoszą zarówno rząd jak i Sejm i wojskowość. Rada obrony państwa to środek zawodny, pierwszym środkiem jest przymusowy ustrój Polski w duchu ludowym i sprawa natychmiastowego wykonania reformy rolnej. Musi powstać rząd chłopsko-robotniczy.

Wniesione dwie poprawki uzgodnione przez wszystkie stronnictwa, a obie wniesione przez posła **Rataja** brzmią:

Do art. II. a) w skład rady wchodzi Naczelnik Państwa jako przewodniczący, b) marszałek ustawodawczego Sejmu, c) 10 posłów wyznaczonych przez Sejm, d) prezydent ministrów, e) 3 członków rządu, których wyznacza rada ministrów, f) trzej przedstawiciele wojskowości, wyznaczeni przez Naczelnego Wodza.

Do art. V. poprawka brzmi: Radę zwołuje Naczelnik Państwa względnie z jego upoważnienia prezydent rady ministrów. Do ważności uchwał potrzeba obecności 2|3 jej członków w tem przynajmniej połowy jej posłów, w skład rady wchodzących. Obie poprawki jakoteż całą ustawę przyjęto jednomyślnie w trzeciem czytaniu, Następnie

wybrano do rady obrony państwa

następujących posłów: PSL. p. **Rataj**, zastępca p. **Kiernik**, ZNL. p. **Dmowski**, zastępca p. **Głąbiński**, NZL. p. **Skulski**, zastępca p. **Dubanowicz**, PPS. p. **Barlicki**, zastępca p. **Ziemięcki**, NPR. p. **Rebdzyński**, zastępca p. **Fichna**, Nar. chrześć. klub robotniczy p. **Czerniewski**, zastępca p. **Wichliński**, „**Wyzwolenie**" p. **Woźnicki**, zastępca p. **Tabor**, Klub pracy konstytucyjnej p. **Federowicz**, zastępca p. **Bawarowski**, Klub mieszczański p. **De Rosset**, zastępca p. **Tomaszkowski**, PSL. p. **Stapiński**, zastępca p. **Bochenek**.

Przystąpiono do dalszego szczegółowego rozpatrywania sprawy

o walce z lichwą.

Sprawozdawca p. Grzędzielski objaśnia poszczególne postanowienia przepisów które odnoszą się do zaopatrywania ludności w przedmioty powszechnego użytku dając rządowi szereg upoważnień do wprowadzenia drogą rozporządzeń postanowień, jakie uzna za konieczne, tudzież sposób karania przekroczeń.

P. **Suligowski** uważa, że karanie za ceny nadmierne jest niesłuszne, należy karać za ceny wygórowane, wywołujące zysk lichwiarski.

Sprawozdawca p. Grzędzielski wypowiada się przeciwko jego poprawkom, jako wprowadzającym zasadnicze zmiany do ustawy.

P. **Rosset** polemizuje z wywodami p. Grzędzielskiego twierdząc, że kupiec musi starać się o to, aby mieć towary, gdyż największem złem jest nie wysokość ceny ale brak towaru, od tego zaś są władze, policya i urzędy, aby śledzić, czy kupiec uzyskuje ceny lichwiarskie.

Sprawozdawca p. Grzędzielski wypowiada się stanowczo przeciwko tym poprawkom i broni przedłożonego tekstu ustawy.

P. **Hartglas** przychyla się do wniosku, aby w art. 24 wykreślono karę śmierci, wykazując, że sprawa kary śmierci teoretycznie przez naukę została już przesądzoną.

Sprawozdawca p. **Grzędzielski** zwraca uwagę, że nie tu miejsce ani czas rozstrzygać o karze śmierci czy ma ona być stosowaną w ustawie czy nie, należy jednak zaznaczyć, że takie stanowisko zajęła większość komisyi sejmowej i powszechny głos ludu.

P. **Suligowski** zaznacza że kary dodatkowe postanowione w tych artykułach posunęły się za daleko, gdyż nakładają także konfiskatę całego majątku i pozostawiają tylko ruchomości tudzież gotówkę na 3 miesiące do życia rodziny skazanego

Konfiskata całego majątku nie jest karą dla winnego lecz jego żony i dzieci. — wobec tego mowca nie może się zgodzić na niektóre postanowienia ustawy. Poszczególny artykuły przyjęto w brzmieniu proponowanem przez komisyę. Pozostała więc kara śmierci w art. 24 i złagodzenie jej w art. 30.

Po odesłaniu do komisyi kilku wniosków nagłych, wniosek nagły p. Diamanda; dotyczący terenów plebiscytowych odłożono do jutrzejszego posiedzenia.

Na jutrzejszem posiedzeniu odbędzie się trzecie czytanie ustawy o walce z lichwą.

Posiedzenie zakończono o godz. 4·50, następne posiedzenie jutro o godz. 4-tej popołudniu.

Gen. Dowbór-Muśnicki na widowni.

Pod powyższym tytułem tygodnik poznański „Rzeczpospolita" pisze co następuje:

Pan gen...t ten sam, który, ażeby się dostać do szkoły sztabu generalnego wojsk rosyjskich, wyparł się ojców religii i... ożenił się z Rosyanką (jednego z tych dwóch świństw wymagali Moskale od Polaków — zaś p. generał popełnił oba), ten sam p. gen., który zaczął „organizować" armię wielkopolską systemem bicia w zęby żołnierzy powstańców, ten sam na którym ciążył zarzut niedokładności kasowej, ten sam, który będąc na odstawce rewiduje karabiny odwachów poznańskich, płacąc żołnierzom premie po cztery marki za dokładne wyczyszczenie broni ten sam, który szczyci się osobistem rozbrojeniem przez własnych oficerów i sześcioma rewoltami żołnierskiemi w Poznańskiem, wypływa na widownię...

Wypływa na widownię zapomocą nowego dziennika wychodzącego pod fałszywym tytułem „Rzeczpospolita" i zapomocą swoich przyjaciół „reakcyonistów".

Zwykła droga karyery...

Nie brałbym pod uwagę osoby buntującego się generała (na odstawce) ani jego oświadczeń, że „czasami przecież trzeba przelać krew nawet swoich rodzonych braci, co chociaż z bólem ale i wtedy spełnić musi (!)", ale wobec artykułu zamieszczonego w „Kur. Poznańskim" w Nr. 142 z dnia 24 czerwca br. pt. „Od generała Dowbór-Muśnickiego", który to artykuł jest w pojęciach czysto wojskowych i czysto obywatelskich zwykłą zdradą stanu, nie mogę milczeć i wołam z głębi patryotycznego serca płynącym głosem o sprawiedliwość!!!

Wiem, że po stronie p. generała Dowbór-Muśnickiego i jego popleczników stoją ludzie choć nieliczni ale za to bardzo, bardzo wysoko postawieni klasowo lub stojący na usługach tych klas!

Wiem, że przed ukończeniem śledztwa skierowanego przeciwko temuż generałowi oskarżającemu wytoczono skargę o „oszczerstwo"; niemniej powtarzam:

Żądamy sprawiedliwości!!!

Listy z Anglii.

Z robotniczego ruchu w Anglii zanotować należy dwa ważne fakty:

1) Zdecydowane odseparowanie się od trzeciej międzynarodówki. Skrajne skrzydło Partji Pracy t. zw. Independent Labour Party na wielkanocnym Kongresie w Glasgow odrzuciła wniosek przystąpienia do trzeciej Międzynarodówki Lenina. Wobec tego dla bolszewickiej akcyi w Anglji gruntu prawie nie ma, jeżeli nie brać pod uwagę pomniejszych grup i grupek radykalnych nie mających wpływów. Oczywiście na stanowisku antybolszewickim stoi sama Labour Party. Trade-Union Congress na swej ostatniej Konferencyi zajął stanowisko jeszcze bardziej umiarkowane, wypowiedział się bowiem przeciwko t. zw. "action directe", czyli stanął na stanowisku ewolucyi raczej niż rewolucyi. Nie znaczy to jednak, żeby ruch zawodowy ograniczał się wyłącznie do walki o godziny pracy i wyższe płace. Przeciwnie tendencya jest coraz wyraźniejsza ogarnięcia szerszych zagadnień ekonomicznych i politycznych. Wyraża się to w walce o nacyonalizacyę kopalń, prowadzoną od roku systematycznie i bez przerwy drogą strejków i kolosalnej propagandy prasowej. Sekretarz związku zawodowego górników Franc Hodgers, jeden z najwybitniejszych leaderów robotniczych z młodszej generacyi wydał klasyczną książkę o Nacyonalizacyi Kopalń.

Łącznie z tem sprawa "Kontroli przemysłu" — jak tu mówią — czyli udziału w zarządzie przedsiębiorstw przemysłowych jest badana stale i forsowana na wiecach i w prasie. Cała działalność jest niezmiernie powolna, ale nie ulega żadnym wahaniom i z niezłomnym uporem zmierza do celu. W konkluzyi — ruch zawodowy w Anglii zdecydowanie odrzucił metody stosowane w Rosyi, lecz chce stopniowo i systematycznie przeprowadzić reformę gospodarczą i polityczną.

Działalność polityczną związki zawodowe zaznaczyły w sprawie Rosyi, a ostatnio w sprawie Irlandji.

Domaganie się zaniechania interwencyi w Rosji było przedewszystkiem chęcią wywarcia presji na rząd, mniej zaś chodziło o samą Rosyę. Wszelka propaganda za Rosyą jest w masach angielskich bardzo popularna, ale nikt tu nie identyfikuje tego z chęcią stosowania tychże metod. Następnie lekka presya na rząd przez dwóch posłów, członków Partyi Pracy wystarczyła, by więźniów irlandzkich, którzy urządzali głodówkę, wypuszczono mimo kategorycznej początkowo odmowy ze strony rządu.

2) Siła związków zawodowych, wobec zorganizowania w znakomity sposób 8 miljonów robotników jest olbrzymia i nie była dotąd nigdy użyta w całej rozciągłości. Rezultaty strejków są przeważnie pomyślne dla robotników, ale każdy wielki strejk przyczynia się do organizowania się klasy średniej i urabia wskutek potężnych wpływów prasy opinię publiczną przeciwko strejkom. Stąd wynika potrzeba lepszej organizacyi strejkowej. W tej chwili jest tendencya połączenia kooperatyw ze związkami zawodowemi. Jeżeli to zostanie osiągnięte, organizacya zyska ogromny zastęp ludzi, funduszy i żywności. Jest to koniecznem, gdyż okazało się w ostatnim strejku kolejarzy, że fundusze na propagandę muszą być znacznie większe, nadto, że strejkującym grozi wygłodzenie, ponieważ mogą być pozbawieni środków żywności. Mali sklepikarze, piekarze, rzeźnicy itp. odmawiali kolejarzom strejkującym żywności. (To samo miało miejsce i we Francyi. Posiadanie kooperatyw zapobiega tej ewentualności.

Równocześnie konieczność akcyi prasowej na wielką skalę, potrzeba rozwiązania złożonych zagadnień teoretycznych w rodzaju nacyonalizacyi, kontroli przemysłu i t. p. sprawia, że związki starają się pozyskać inteligencyę.

Nauczyciele i inne zawody t. zw. "czarno ubranych robotników" (black coated workers) przyłączają się do ruchu robotniczego.

Londyn, w czerwcu. C.

Depesze.

Protesty przeciw uchwale Rady Najwyższej.

SOSNOWIEC. 1. lipca. (Pat.) Na zebraniu kolejarzy w Strzemieszycach z powodu nieodwołania terminu plebiscytowego przez Radę najwyższą uchwalono wysłać do Naczelnika Państwa i do Głównego Komitetu plebiscytowego następującą depeszę:

Pracownicy kolejowi węzła strzemieszyckiego zebrani w dniu 30. czerwca 1920 jak najenergiczniej **protestują przeciwko uchwale rady najwyższej, która nie zgodziła się na odroczenie plebiscytu na Warmii i Mazurach.** Uważamy, że ta decyzya jest nowem pogwałceniem naszych najżywotniejszych interesów i domagamy się od rządu, by wytężył wszystkie siły i wywalczył odroczenie. W dotychczasowych warunkach akcya plebiscytowa z naszej strony była zupełnie niemożliwa. Toteż koalicya urąga najświętszym prawom naszym, staje zaś w obronie Niemiec, które szarpią każdego, kto chciałby głos za Polską oddać. **Mord i gwałt, to hasła, pod któremi idą do plebiscytu Niemcy,** Nam Komisya nakazała milczenie, ale milczeć dalej nie możemy. Krzyk duszy rwie się, bo sprawa nasza jest słuszna.

Zwyciężyć musimy nawet mimo przeszkód koalicyi.

BYDGOSZCZ. 1. lipca. (Pat.) Dziś odbył się tu wiec w sprawie plebiscytu warmińsko-mazurskiego przy udziale przeszło 5000 osób. **Protestowano jaknajenergiczniej przeciwko ustaleniu terminu głosowania na dzień 11. lipca br.** Rezolucya uchwalona na wiecu oświadcza między innemi, że Polska głosowania w tym dniu przeprowadzonego nie uzna i żąda przyłączenia do Polski Mazurów, Warmii i Powiśla.

Terror Niemców w powiecie olsztyńskim,

OLSZTYN. 1 lipca Pat. Z Szczepankowa powiatu ostrowskiego donoszą, że kontrolerzy polscy przy listach w tym powiecie są tak terroryzowani przez Niemców, że w obawie o własne życie chcą ustąpić. P. Pawłowski z Szczepankowa ma za sobą wszędzie gdzie tylko się ruszy „anioła stróża" w osobie niemieckiego Sackhauera który go nie opuszcza ani na krok. Żandarmi pod wszelkimi pozorami robią mu rozmaite trudności i gwałcąc prawa konstytucyjne coraz to nowe u niego robią rewizye pod rozmaitymi pozorami.

Bandyckie napady Niemców.

OLSZTYN. 1 lipca Pat. Wracający dziś rano ze zjazdu kółek śpiewackich z Grunwaldu uczestnicy zjazdu **napadnięci zostali w pociągu pomiędzy Wieselem a Herndorfem przez bandę w sile około 100 ludzi.**

Jeden z bandytów rzucił się na p. Hahna z nożem w ręku i chciał go wyrzucić z pociągu. Po przybyciu do Olsztyna pobito p. Hahna jeszcze raz.

ODEZWA SENATU UNIWERSYTECKIEGO W KRAKOWIE W SPRAWIE WSPOŁUDZIAŁU MŁODZIEŻY W AKCYI PLEBISCYTOWEJ.

KRAKÓW 1. lipca. (Pat.). Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego ogłosił następującą odezwę do młodzieży akademickiej:

Senat akademicki na ostatniem posiedzeniu swojem uchwalił poprzeć usiłowania młodzieży celem pozyskania ze swego grona jak największej liczby pracowników na terenach plebiscytowych. Senat uważa istotnie za obowiązek młodzieży akademickiej, aby, o ile tylko nie jest pochłonięta pracą na innych posterunkach narodowych czy społecznych, oddała swoje siły na usługi akcyi dla naszego narodu tak doniosłej a zarazem tak trudnej. Akcya ta wymaga zapału, ofiarności i wytrwałości, ale młodzież polska, która tak chętnie spieszyła zawsze czy to do zwalczania epidemii nam grożących, czy to dla obrony zagrożonych naszych kresów, znajdzie w sobie z pewnością dostateczne zasoby tych przymiotów. Byłoby rzeczą niewłaściwą wywierać na młodzież jakąkolwiek presyę i zmuszać ją groźbami do spełnienia jej obowiązków. To też senat nie ma tego zamiaru. Ufa, że samo odwołanie się do jej patryotycznego zapału najzupełniej wystarczy i będzie silniejszą presyą od wszelkiego zagrożenia przez władze akademickie. Inicyatywa wyszła zresztą od samej młodzieży i Senat liczy z całą pewnością, że myśl uczestnictwa w pracach plebiscytowych znajdzie w szerokich kołach młodzieży jak najsympatyczniejsze przyjęcie.

Stanowisko Senatu Wszechnicy krakowskiej zasługuje na podkreślenie tembardziej, że Senat Uniwersytetu lwowskiego uznał za stosowne wobec znanych uchwał akad. młodzieży lwowskiej — zachować dotąd wygodne milczenie. Jesteśmy za jak najenergiczniejszem poparciem akcyi plebiscytowej, ale uważamy, że sprawa współudziału młodzieży przeprowadzona być powinna w sposób jak najbardziej racyonalny i celowy, a także i bez szkody dla tych, którzy tyle już lat stracili na marne i tyle ofiar na ołtarzu obowiązków społecznych złożyli. A przecie Senat akadem. we Lwowie w dzisiejszym okresie usiłuje być bardziej bezwzględnym wobec swoich elewów, jak za bł. pamięci austryackich czasów). Znana jest przecie uchwała tegoż Senatu i nietylko uchwała ale i fakta, aby bezwarunkowo nie uwzględniać spóźnionych wpisów, chociażby były one spowodowane chorobą stwierdzoną świadectwem lekarza. Zdałby się przeto apel nie tylko do obywatelskich uczuć nie tyle naszej ofiarnej i zapalnej młodzieży, ale także i do uczuć społecznych naszych uniwersyteckich dygnitarzy. (Przyp. Red.).

NIE JEDZCIE DO GDAŃSKA.

WARSZAWA. 1. lipca (Pat). Ministerstwo oświaty rozesłało do dyrekcyi szkół średnich okólnik, zwracający uwagę na to, że młodzież szkolna urządzając obecnie częste wycieczki do Gdańska, wywozi walutę polską i tem samem przyczynia się do obniżenia marki za granicą. Wskutek tego zaleca wstrzymywanie wycieczek szkolnych względnie odradzanie jej młodzieży.

ZJAZD TOW. KRAJOZNAWCZEGO.

KAZIMIERZ n. Wisłą 1. lipca. (Pat.). Odbył się tu onegdaj zjazd polskiego Towarzystwa krajoznawczego, poświęcony odbudowie [illegible] Kazimierza. Zjazd powziął uchwałę, przyłączającą się do protestu narodu polskiego przeciwko wyznaczeniu terminu plebiscytu w Warmii i na Mazurach na 11. lipca.

Następnie zwrócił się Zjazd do rządu o jak najszybszą odbudowę Kazimierza.

ZATARG ESTOŃSKO ŁOTEWSKI

RYGA 1. lipca. (Pat.). Zatarg estońsko-łotewski zaostrza się. Rząd estoński zakomunikował Łotwie, że bezwzględnie zatrzymuje sobie Wałcz, w zamian zaś oddaje Hanasz, miasteczko nad zatoką ryską i kilka wysepek. Zarówno Hanasz jak i wysepki znajdują się dotychczas pod władzą Estonii.

Zastrzeżenia Cziczerina.

ZURYCH. 1. lipca. (Pat.) Havas. Przejęto tu depeszę iskrową wysłaną z Moskwy przez Cziczerina do Krassina. Depesza utyskuje iż komunikowanie się Moskwy z Londynem jest bardzo utrudnione, co uniemożliwia rokowania. Wobec tego Cziczerin odkłada decyzyę w sprawach dotyczących wierzytelności angielskich do chwili otrzymania odpowiedzi na pytania, które przedłożył.

Nowiny z dnia.

Lwów, 2 lipca.

REPERTUAR „CHOCHLIKA" w ogrodzie Jezuickim. Nowy program: „Wojna z żonami", farsa. „Głodny Don Juan", sketch. Występy: Ordońskiego, i i. — Początek koncertu o 5·30, przedstawienia o godz. 8-mej wieczorem. 826

"NARODOWA UROCZYSTOŚĆ AMERYKAŃSKA". Prezydyum kr. st. m. Lwowa uprasza wszystkich P. T. Mieszkańców, ażeby w niedzielę dnia 4-go b. m. ozdobili domy i okna flagami i w ten sposób dali wyraz swoich uczuć dla tych, którzy w najkrytyczniejszych chwilach pospieszyli ludności z pomocą chroniąc tysiące mieszkańców od głodu oraz przeprowadzili wielką akcyę dożywiania dzieci. Również zaprasza Prezydyum miasta wszystkie Stowarzyszenia, cechy i korporacye ażeby wzięły udział ze sztandarami w nabożeństwach, które odbędą się w Katedrach rzym. kat. i gr. kat. oraz w synagodze żydowskiej. Szczegółowy program uroczystości zostanie podany do wiadomości w sobotnich dziennikach.

ZJAZD MUZYKÓW. Komitet organizacyjny Powszechnego Zjazdu muzyków polskich zwraca się do wszystkich instytucyi i stowarzyszeń muzycznych, jako też i do artystów muzyków i wszystkich osób, pracujących zawodowo na niwie muzycznej w Polsce, z zaproszeniem do wzięcia udziału w Zjeździe, który odbędzie się w Warszawie w dniach 30 i 31 października, oraz 1, 2 i 3 listopada roku bieżącego.

Ogólny program prac Zjazdu, podzielonych na sekcye, jest następujący:

I. Twórczość. a) Rozpowszechnianie dzieł polskich kompozytorów w kraju i zagranicą; b) Sprawy wydawnicze. c) Opieka nad kompozytorami. d) Konkursy.

II. Pedagogia. a) Konserwatorya i szkoły muzyczne. b) Kwalifikacye nauczycielskie. c) Nauka muzyki w szkołach ogólno kształcących. d) Potrzeby nauczycielstwa. e) Opieka nad młodzieżą, uczącą się muzyki.

III. Teorya i krytyka. a) Muzykologia. b) Sprawy przedmiotów teoretycznych w szkołach muzycznych i ogólno kształcących. c) Wykształcenie zawodowe referentów muzycznych. d) Stanowisko instytucyi muzycznych wobec krytyków.

IV. Muzyka kościelna. a) Stan obecny muzyki kościelnej i sposoby podniesienia jej poziomu. b) Organiści. c) Tworzenie chórów kościelnych, zwłaszcza wiejskich.

V. Muzyka koncertowa. a) Nasze programy koncertowe. b) Dyrygenci i wykonawcy. c) Organizacya i zadania towarzystw chóralnych.

VI. Opera. a) Repertuar. Dzieła polskich kompozytorów. b) Ustrój i kierownictwo. c) Poziom wykonania muzycznego i ogólna kultura sceniczna.

VII. Muzyka stosowana. a) Muzyka wojskowa. b) Muzyka w kinematografach, taneczna i inne lżejsze rodzaje.

VIII. Wydział organizacyjny. a) Założenie Ogólnego Związku Zawodowego Muzyków Polskich. b) Istniejące związki i organizacye, ich sprawy i stosunek do ogólnego związku muzyków. c) Utworzenie funduszu na wydawnictwa muzyczne. d) Sprawa udziału muzyków w radzie artystycznej przy Ministerstwie Sztuki i Kultury.

Zgłoszenia i referaty należy nadsyłać do siedziby Komitetu, mieszczącej się w Warszawskiem Towarzystwie Muzycznem w gmachu Filharmonii, (ul. Sienkiewicza 8.

Przewodniczący: Henryk Melcer. Członkowie: Adam Bukowiński (zastępca sekretarza), Roman Chojnacki (skarbnik), Cezary Jellenta; Feliks Konopasek, Piotr Maszyński; Stanisław Niewiadomski, Ludomir Różycki (zastępca przewodniczącego), Marya Rüdigerowa; Piotr Rytel; Feliks Starczewski (sekretarz), Roman Statkowski; Karol Szymanowski (zastępca przewodniczącego).

KONFISKATA. Prykarpatskaja Ruś Nr. 68(5) z 29. czerwca 1920 skonfiskowana została za artykuł pt. Dywnyj ład od słów "I takij" do końca i za art. p. t. Nowyńki od słów "czy to Nprawda" do "prawdą i od słów "z poślidnych" do "udałoś".

DZIECI NA WIEŚ! Dzieci ze szkoły św. Józefa ul. Lelewela 9. zgłoszone na kolonię, mają się jawić do oględzin lekarskich w poniedziałek 5-go lipca o godz. 6-tej wieczór ul. Pańska 5. III. I p.

ORGANIZACYA KOLONII MŁODZIEŻY. 1. lipca odbyło się posiedzenie referentów Polsk. Komitetu Dzieci na Wieś na którem prezes Bol. Lewicki poświęcił serdeczne wspomnienie ś. p. radcy szkolnemu Michałowi Nowosielskiemu.

Dalej na wniosek prezesa uchwalono zapraszać na posiedzenia Komitetu delegatów: Rady Szkolnej Krajowej, Delegatury Generalnej T. O. M. i Okręgu Urzędu Zdrowia.

Po zdaniu sprawy przez dyr. Szczurkiewicza, Dra Serbeńskiego i referentów Królikowskiego i Urbańskiego ze stanu przygotowań do organizacyi kolonii uchwalono szereg wniosków praktycznych co do pierwszej fazy pracy, p. Dehnelowa zdała sprawę z przyjmowania służby, przyczem postanowiono zatrudniać tylko siły ukwalifikowane i szczególniej znane z lat poprzednich. Postanowiono nadto zwracać z kolonii dzieci chore na wszawicę i ponowić druk regulaminu sanitarnego, uznanego przez Ministerstwo za wzorowy. Do Sekcyi wysyłkowej wybrano dr. Serbeńskiego, dyr. Muchę, Kordasiewicza; Stachiewiczów; dyr. Rudnicką i p. Langa.

Mianowanie kierowników kolonii odbędzie się na posiedzeniu następnem w poniedziałek dnia 5. lipca o godz. 6-tej popoł.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO. P. Herman Buchschut:, lat 25, blacharz, zam. przy ul. Sykstuskiej l. 12 rozbierał część granatu który przyniósł pewien chłopak. W czasie tej pracy nabój eksplodował wybijając mu kilka zębów oraz raniąc mu dotkliwie twarz. Udzielono mu pierwszej pomocy.

P. Karolina Urbańska, licząca lat 22; w mieszkaniu swym przy ul. K. Jadwigi l. 4. rzekomo w zamiarze samobójczym zastrzyknęła sobie za skórę silną dozę morfiny. Należała ona rzekomo do klubu morfinistów. Po udzieleniu jej antidotum pozostawiono ją w opiece domowej.

Iwan Zachorzy, lat 14, jadąc na stopniu wagonu kolejowego koło stacyi Szepetówka na Wołyniu został potrącony przez furę, a przy upadku na ziemię odniósł silne obrażenia na obu nogach. Przewieziono go na leczenie do szpitala.

Michał Wasylwszyn aresztowany za kradzież koni w pow. Żydaczowskim, konwojowany do Mikołajowa wyskoczył z wagonu kolejowego przez okno przyczem złamał rękę. Zbiegł i ukrywa się przed pościgiem policyi.

PASKARSTWO ZBOŻOWE. W agenturze syndykatu rolniczego w Korfinie zboże rządowe stale sprzedawano po paskarskich cenach. Stwierdzono że tym sposobem zbyto 10 milionów klg. zboża. Kierownika tej agentury Kronicza, jego zastępcę i magazyniera Zawożgę aresztowano.

ARESZTOWANIA ZA KRADZIEŻE. P. Maryi Maczekowej krawcowej z Bielska, na głównym dworcu Józef Weisenher, liczący lat 27, skradł walizę, plecak i pakiet z bielizną i garderobą. Złodzieja zdołano odszukać, pakunki odebrano, zaś samego osadzono w areszcie.

Na placu Węglarskim p. Łukaszowi Bitnerowi Bazyli Jaroszak, lat 30, skradł z wozu płaszcz wart. 3,000 mk. Uciekającego J. ujęto i aresztowano.

—o—

POLSKI BANK KRAJOWY przypomina wszystkim swoim dłużnikom z tytułu lombardu austryackich pożyczek wojennych wszystkich emisyi, że w myśl deklaracyi złożonej w Banku przy lombardzie papierów odpowiadają za spłatę kredytu nietylko wartością zastawionych efektów, ale także całym swoim majątkiem.

Gdy zlombardowane efekty nie przedstawiają obecnie dostatecznego pokrycia na udzieloną zaliczkę, wzywamy P. T. Klientów, by do 8 dni uregulowali swe zobowiązania, względnie skonwertowali w odpowiednim terminie pożyczki austryackie na długoterminową polską pożyczkę odrodzenia przyczem gotowi jesteśmy do najdalej idących ułatwień.

Po bezskutecznym upływie wymienionego terminu skorzystamy z przysługujących nam na podstawie deklaracyi uprawnień ustawowych. Dłużnicy, którzy nie skonwertują pożyczek austryackich na polską pożyczkę długoterminową narażą się nadto na zupełną utratę kapitału ulokowanego w efektach austr. pożyczki wojennej.

Polski Bank Krajowy

—o—

POSIEDZENIE KOMITETU LOKATORÓW wybranego na ostatnich wiecach odbędzie się w sobotę 3-go lipca b. r. o godzinie 6·30 wieczorem w lokalu Towarzystwa " Ochrona lokatorów" ul. Pańska 20. Na zebranie powyższe zapraszam wszystkich Członków już wybranych a nadto zapraszam wszystkie organizacye zawodowe robotnicze i urzędnicze o wzięcie w tem posiedzeniu udziału przez delegatów. Sprawy nadzwyczaj pilne i ważne wobec tego konieczna jest obecność reprezentantów wszystkich zrzeszeń zawodowych. — Dr. Stupnicki.

RAUT Z TAŃCAMI. Na dochód wdów i sierót po zmarłych członkach Stow. robotników drzewnych "Zgoda" urządza Stow. Żyd. robotników drzewnych w sobotę dnia 3-go lipca 1920 r. w sali Domu Narodnego Zabawę taneczną z urozmaiconym programem. Początek o godz. 8. wieczorem.

Baczność kelnerzy!

Z powodu akcyi cennikowej uprasza się tow. kelnerów by bez zezwolenia Grupy Centralnego Związku do Lwowa nie przyjeżdżali aż do odwołania. Centralny Związek gosp.-spożywczych.

—o—

ZARZĄD ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ SPOŻYWCZO-GOSPODARCZYCH JEDNOŚĆ we Lwowie zawiadamia członków, że magazyny Związku będą z powodu inwentaryzacyi zamknięte dn. 2. 3 i 4. lipca b. r.

WIECZOREK TANECZNY w salach Strzelnicy urządza kółko zabawowe Krawców dnia 3. lipca w sobotę 1920 r. Początek o godz. 9-tej wieczór. Wstęp za zaproszeniami.

—o—

Z SOKOŁA II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w sobotę d. 3-go lipca b. r. o godz. 7-mej wieczór — w razie braku kompletu o godz. 8. wieczór.

KOMITET OŚWIATOWO-ZABAWOWY Z. Z. K. Pracowników Kolejowych urządza w niedzielę dnia 4-go lipca Wielki Festyn w Brzuchowicach. W razie niepogody zabawa taneczna w sali własnej Grodecka 69. Początek o godz. 7-mej wieczór.

Komitet.

—o—

ZAWIADAMIA SIĘ TOW. MURARZY I CIEŚLI z prowincyi by do Lwowa nie przyjeżdżali ze względu na brak roboty i rozpoczętą walkę cennikową; Towarzysze murarze i cieśle jako też organizacye pragnące zasięgnąć informacyi mogą się zwrócić do "Związku Murarzy i Cieśli Lwów ul. Głowa l. 6.

—o—

NA FUNDUSZ PRASOWY DZIENNIKA LUD": złożyli z Drohobycza tow. Acker Eliasz 200 mk. tow. Majka Piotr 25 mk.

Dalsze datki na cel powyższy przyjmuje administracya „Dziennika Ludowego" we Lwowie ul. Sykstuska 21.

Baczność Tow. Borysławscy!

Do wiadomości ogółu robotników zagłębia naftowego podaje się, że na konferencyi w D. O. G. we Lwowie dnia 30. czerwca w obecności starosty p. p. Nawrota oraz tow. Bujakowskiego i Foremnego postanowiono, że sprawa uregulowania ewentualnej zmiany szycht, oraz legitymacyi osobistych będzie załatwiona na konferencyi organizacyi robotniczej, która się odbędzie w starostwie w Drohobyczu. Do tego czasu obowiązywać będą dotychczasowe legitymacye oraz zwyczajna zmiana szycht.

Rada Robotnicza w Borysławiu.

PRODUKCYA GAZU ZIEMNEGO

WARSZAWA 1. lipca. (Pat.). Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: W Zagłębiu krościeńskiem jest obecnie w wierceniu pięć szybów, a mianowicie "Gaz II." w Brzozówce głębokości 392 m., "Gaz III." w Jaszczwi głębokości 429 m., "Gaz IV." w Dobrucowej głębokości 158 i pół m. Wszystkie trzy szyby są własnością związkowych zakładów gazu ziemnego i gazoliny.

Dalej jest w wierceniu szyb "Wulkan III." w Męcince własność firmy J. M. Waterkeyn i Ska głębokości 450 m., wreszcie szyb "Znicz II." w Dobrucowej własność gal. karp. akc. Towarzystwa naftowego, głębokości 573 m.

Ponadto starostwo górnicze w Krakowie zezwoliło gal karp. Towarzystwu na dowiercenie szybu "Znicz I." w Dobrucowej, głębokości przeszło 700 m.

Ogólna produkcya gazu pięciu produkujących szybów wynosi 385 m³ na minutę.

—•—

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Podziękowanie.

Niniejszem wyrażam tą drogą moje najserdeczniejsze podziękowanie WPanu **dr. prof. H. Schramowi** we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 19 a) za przeprowadzenie skutecznej operacyi pęcherza i nadzwyczaj troskliwą opiekę. Czując się zupełnie uleczony składam z wdzięczności za uratowanie mnie życia serdeczne: „Bóg zapłać!"

856 HIEROMIN ŁUKAWIECKI
w Busku.

Komunikaty.

ZARZĄDY KONSUMÓW ROBOTNICZYCH. oraz członkowie Rad nadzorczych odbędą wspólne posiedzenie w sobotę, 3 lipca br. o godz. 5'30 popoł. w lokalu Rady Robotniczej P. P. S. Rynek. Sprawy aktualne. Liczny udział konieczny.

BACZNOŚC METALOWCY! W piątek punktualnie o godz. 7. wiecz. w lokalu własnym ul. Ormiańska 31. odbędzie się zgromadzenie towarzyszy partyjnych z porządkiem dziennym: Sytuacya polityczna. Ref. poseł tow. Hausner. Wzywa się wszystkich Towarzyszy opłacających podatek partyjny, aby przybyli jak najliczniej!

POSIEDZENIE KOMISYI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się w poniedziałek dnia 5-go lipca 1920 o godz. 6'30 wieczór w sali Rady Rob. Rynek 8. I p. Sprawy ważne.

—•—

Brzeżańscy dyktatorzy przed sądem.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwano świadków, którzy w swoim czasie, byli obecni na wiecu w Brzeżanach, na którym Staruch i Masłak mieli w podburzający sposób wzywać do wytępienia Polaków.

Zeznania świadków przyniosły pewne szczegóły oświetlające działalność oskarżonych w Brzeżanach, w jaki sposób ci dwaj członkowie Nacyonalnej Rady wpływali na masy i siali nienawiść do ludności polskiej wogóle.

Po przesłuchaniu świadka Konesza, zeznawał ppułk. wojsk polskich Fr. Bogucki. Był on za czasów austryackich komendantem kolumny automobilowej i dyrektorem Kasy oszczędności w Brzeżanach. Kiedy Ukraińcy opanowali miasto, zażądali od niego wydania kasy i opuszczenia mieszkania w budynku kasy, grożąc mu w przeciwnym razie użyciem siły i aresztowaniem. Na propozycyę Ukraińców, by podpisał deklaracyę, oświadczającą się za uznaniem władzy ukraińskiej, świadek się nie zgodził. Pewnego dnia idąc rynkiem, słyszał, jak dwaj chłopi ukraińscy mówili: "Każą nam bić i rżnąć Lachów, a ja mam w domu żonę Polkę i syna Polaka!".

Św. ppułkownikowa Bogucka stwierdza te same szczegóły, które inni świadkowie zeznali.

Św. Nasadówna, lat 17. zeznaje, że aresztowano ją jako podejrzaną o należenie do spisku i znoszenie się z urojonymi spiskowcami w księgarni jej ojca. Następnie zaprowadzono ją do koszar, gdzie przesiedziała kilka dni, gdyż zaraz odprowadzono ją do baraków i umieszczono w małej izbie wraz z 10 innemi kobietami. Wikt więzienny był niemożliwy, przeto, za własne pieniądze kupowała sobie żywność. Po niejakim czasie wywieziono ją z Brzeżan, gdzie żołnierze ukr. znęcali się nad nią.

Św. Eleonora Wiązek, żona woźnego, zeznaje, że będąc obecną na wiecu, słyszała jak osk. Staruch mówił: "Wy z tym przeklętym narodem trzymacie, da Bóg, że wnet się ich pozbędziemy". Następnie spytał: "I cóż mamy robić z tym narodem?" Na to podniosły się pojedyncze głosy: "Wyriezaty do nogi". Jednym słowem oskarżony Staruch podburzał do wymordowania Polaków.

Obrońca dr. Hankiewicz stara się dowieść, że Staruch na tym wiecu nie podburzał do walki z Polakami wewnątrz kraju, ale tylko wzywał do walki na froncie.

Św. ppr. Łysakowski Zenon, zaprzysiężony, słyszał jak Staruch mówił na wiecu: "Jeżeli pójdziecie na front nie bierzcie do niewoli Lachów, ale zróbcie z nimi porządek na miejscu". Na wiecu zaś w Sokole nawoływał Staruch do rżnięcia Lachów. Świadek przeprowadzając rewizyę u Starucha znalazł u niego cały magazyn prowiantów, w które się ten "działacz narodowy" sowicie zaopatrzył. W tajnej spiżarni u niego znaleziono 30—40 kartonów cukru kostkowego, 3 worki mąki białej, olbrzymią ilość soli, świec, grochu i innych artykułów żywności. Pozostawiwszy część prowiantów dla własnego zapotrzebowania rodziny Starucha świadek wywiózł z jego mieszkania całą furę zboża, cukru i innych prowiantów. Następnie opowiadał świadek o aresztowaniu jego ojca 81-letniego staruszka, za to, że ten nie zdradził gdzie się ukrywa jego syn, na którego głowę nałożono 1000 karbowańców.

Przesłuchano jeszcze dwóch świadków Jana Cewego, ucznia czwartej klasy gimnazyalnej, który będąc obecny na wiecu, słyszał przemawiającego Starucha w te słowa: "Zaprosimy Polaków na ukraińskie pirogi, nie ze śmietaną, ale z krwią". — i K. Czecha ucznia czwartej klasy gimnazyalnej.

—•—

Rozprawa popołudniowa.

Akt oskarżenia zarzuca Staruchowi, że on będąc burmistrzem Brzeżan, groził prebendaryuszkom i mieszkańcom Domu ubogich wyrzuceniem, jeśli nie będą czyścili ogrodu do domu tego należącego.

W tej materyi zeznawał cały szereg świadków mniej więcej to samo. Tak więc groził Staruch matce świadka Maryi Wojciechowskiej staruszce 89 letniej.

Św. Anna Spułakiewicz lat 56, mieszkanka Domu ubogich, opowiada; jaki to strach wzbudzał Staruch swoją groźbą wśród kobiet, dla których dom ten był jedynym przytułkiem. Ponieważ czyścić ogrodu nie mogły, gdyż brak było narzędzi odpowiednich, pracowały przez 3 dni przy sadzeniu kartofli, za co Staruch dał im jako wynagrodzenie 10 kor. i bochenek chleba na 4 osoby.

W czasie przesłuchiwania świadka, osk. Staruch bezustannym zadawaniem pytań świadkowi, nie podpadających pod bieżący punkt oskarżenia stara się przedstawić siebie jako przykładnego ojca miasta, któremu losy miasta i jego mieszkańców leżały na sercu. Wobec tego prokurator wnosi, by zaniechać badania kwestyi czyszczenia ogrodu, jako nieodpowiadającej istocie rozprawy. Sprzeciwia się temu obrońca Dr. Wołoszyn.

Następnym świadkiem była Marya Zatok, wyrobnica. Podczas zeznawania świadka obr. Dr. Wołoszyn wpada ustawicznie w słowa zeznającej, poddając jej swoje myśli; prokurator zwraca na to uwagę i prosi przewodniczącego o wpłynięcie na obronę, by ta swoimi "Zwischenrufami" nie utrudniała rozprawy.

Zeznawał jeszcze Jan Byżis, furman magistracki, wiele wywołując śmiechu na sali swoją "końską" historyą.

Dalszy ciąg rozprawy jutro o godz. 9-tej rano.

Pobór roczników 1895 i 1902.

W wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wojskowych Komisye Przeglądowe będą urzędować:

a) dla miasta Lwowa, przy ul. Jabłonowskich 11, od 7—20 lipca.

b) dla powiatu Lwowskiego, w urzędzie gminnym w Zamarstynowie, od 7—20 lipca.

c) dla powiatu Żółkiewskiego, w Żółkwi w sali „Gwiazda", od 14—20 lipca.

d) dla powiatu Sokalskiego, w Sokalu w Magistracie, od 7—13 lipca.

Popisowi mający prawo do uzyskania ulg i odroczeń winni przedłożyć Komisyi Przeglądowej odpowiednie, należycie udokumentowane podania, uzasadniające ich prawo do ulg względnie odroczeń.

Uczniowie szkół średnich (nawet, jeżeli wykłady się już skończyły) oraz tegorocznym maturzystom udzieli się odroczenia do 20. października b. r.

Do wspomnianych podań winni dołączyć uczniowie szkół średnich ostatnie świadectwo szkolne, a słuchacze wyższych zakładów naukowych świadectwo maturalne.

Popisowym, którzy przedstawią zaświadczenia władz urzędowych (państwowych), że co do nich zostały wniesione reklamacye, udzielą Komisye Przeglądowe odroczenia stawiennictwa do dnia 1. listopada b. r.

Ochotnicy winni przedłożyć: a) metrykę chrztu (urodzenia), b) świadectwo moralności lub poświadczenie szkolne względnie zakładu, i c) pozwolenie rodziców na piśmie o ile nie mają ukończonych lat 21, przyczem autentyczność podpisu ojca lub matki ma być potwierdzoną przez Policyę, Urząd gminny lub Urząd parafialny i zaopatrzony w pieczęć tego urzędu.

Popisowi, zgłaszający się do dodatkowego przeglądu winni przedłożyć książeczkę wojskową lub kartę odroczenia lub też zwolnienia.

Popisowi, którzy dotychczas wogóle nie stawali, winni przedłożyć Komisyi „Zaświadczenie" otrzymane przy sposobności zapisania ich do list poborowych.

Uznani przy przeglądzie za zdatnych otrzymują czterodniowy urlop, po upływie którego mają się zgłosić w Powiatowej Komendzie Uzupełnień, 40. pułku piech. Lwów (ul. Kopernika 36), celem oddania ich do oddziałów.

Popisowi, którzy nie zgłoszą się po upływie im udzielonego ur[illegible] [illegible] po[illegible] dzie Uzupełnień 40. pp. odpowiedzą za to niestawiennictwo przed Sądami Wojskowymi.

Niezwykle pomyślny stan urodzajów w Polsce i Europie.

Ze wszystkich stron państwa i Europy nadchodzą już oficyalne wiadomości. że rok obecny jest niezwykle urodzajny, W Polsce, szczególnie w zachodniej połaci, oraz w zach. Małopolsce pola przedstawiają się wprost znakomicie. Tylko gdzieniegdzie żyta wyglądają licho, przeważnie są one dobre, pszenica natomiast przedstawia się wprost bardzo dobrze, tak samo i zboża jare; zaś siana zapowiadają się wprost doskonale.

Co zaś do ziemniaków to te powinny obrodzić także niezwykle, albowiem od

100 LAT

nie było tak pomyślnej pogody dla urodzaju ziemniaków. To samo dotyczy i wszelkiego rodzaju jarzyn, buraków i t. p.

Obecna pogoda przypomina rok 1914, w którym to urodzaje były jak wiadomo bajeczne.

W północnej i wschodniej połaci państwa przymrozki zaszkodziły nieco żytu, natomiast pszenica, owies, groch, fasola; kartofle; jarzyny rokują bardzo dobre plony. Również i w Poznańskiem zbiory zapowiadają się pomyślnie.

Obecnie u nas pogoda się ustala, a gdy dopisze, to zbiory w państwie wedle obliczenia wystarczą do nowych, a w najgorszym razie do czerwca przyszłego roku.

Podobnie i w całej Europie urodzaj tego roku dopisał. Z Francyi nadchodzą pomyślne wieści. Stany Zjednoczone obliczają swoją produkcyę zbożową na 273 milionów hektolitrów, podczas gdy ubiegłego roku wynosiła ta produkcya 239. W Kanadzie będą zbiory lepsze, jak ub. roku. Rumunia zapowiada wywóz 40 do 50 tysięcy wagonów kukurydzy, poważne ilości jęczmienia i owoców strączkowych. Także Bułgarya będzie miała do zbycia poważne ilości zboża.

Ubiegły rok nieurodzaju u nas wykazał obecnie. że państwo nasze miało olbrzymie zapasy ziemniaków, które paskarze-chłopi poukrywali; czekając, aż korzec podniesie się w cenie do 1000 mk. W ostatnim czasie okazało się, że miliony korcy kartofli w powiatach zachodniej Polski nieużyte niszczeją. Jak donosiły dzienniki, na dworcu w Krakowie setki wagonów kartofli nie znajdują nabywców i psują się. Nie lepiej jest i we Lwowie.

Mafia paskarska tych najgorszych lichwiarzy producentów wieśniaków z szalonym uporem ciągle jednak podbija ceny prowiantów. I do czego oni dążą?

Gdy fala zniżkowa wszelkich artykułów pierwszej potrzeby i wiktuałów idzie z zachodu, u nas chłop i przekupka nie chce słyszeć o zniżce, ale przeciwnie podwyższa ceny wiktuałów.

Sytuacya ta wprost i najcierpliwszego wyprowadza z równowagi. Tu nie czas na półśrodki. Należy przeto, by władze z największą energią jęły ścigać tych zbrodniarzy. Poza magistratem i jego funkcyonaryuszami policya państwowa i M. S. O. winny wystąpić do systematycznej walki. Należy ustanowić ceny maksymalne odpowiadające obecnym urodzajom i siłą wymusić posłuch w tej bandzie paskarzy, dla rozporządzeń władz. Codziennie dzienniki wzywają władze do walki z tą cyniczną lichwą, lecz to nie odnosi skutku; widocznie publiczność sama musi rozpocząć walkę w tym kierunku.

Dotychczasowy spokojny bojkot paskarzy po sklepach, przyjmie ostrzejsze formy w walce z temi pijawkami na placach targowych.

Należy jednak by władze uprzedziły grożące wypadki i zajęły się natychmiast sprawą niezrozumiałej drożyzny, a będzie to rozsądniejsze jak podwyższanie poborów i przypatrywanie się orgiom paskarzy ze stoicką cierpliwością.

Czy lwowskiej P. K. P. wiadomo.

PRZEMYŚL, w czerwcu.

Czy Dyrekcyi P. K. P. we Lwowie wiadomem jest, że funkcyonaryusz jej p. Żołyniak zajęty pracą biurową w dziedzinie wypłat personalnych, z której to czynności nie zawsze pracownicy kolejowi warsztatów przemyskich są zadowoleni, w każdym razie jako pełnopłatny pracownik kolejowy między innemi czynnościami ubocznemi zajmuje się rozwózką węgla, w którym to celu utrzymuje parę koni i wraz z utrzymywanym przez się furmanem, bardzo często całymi dniami czynnością rozwózki węgla jest zajęty, co zresztą na rzecz czynności, za które mu Dyrekcya płaci, jak i dla skarbu kolejowego dodatnich skutków nie przynosi. Więcej jeszcze interesownem jest to, że p. Żołyniak w dziedzinie rozwózki węgla jest u władz miejscowych szczególnie uprzywilejowany, do tego stopnia, że na jego żądanie, przydziela się dowolną ilość wozów węgla, do dyspozycyi. Ponieważ do tej pory nikt nic nie mówił o tem, bowiem czynności p. Ż. stanowią rzekomo rodzaj dobrodziejstwa dla pracowników warsztatowych, wobec tego wszystko byłoby w porządku gdyby nie pewne porównanie.

Wobec podanej sprawy zapytać potrzeba dlaczego te same czynniki tak wspaniałomyślnie udzielające różnorodne przywileje swoim ludziom, niemiłosiernie i bezwzględnie zwalczają jakąkolwiek rzecz, choćby bez szkody, raczej z korzyścią dla skarbu kolejowego, a jeszcze korzystniej dla ogółu kolejarzy oddziałać mogła, jak to się miało z rozwózką węgla zorganizowaną przez Sekcyę parowoz. Czy dlatego, że to Sekcya bolszewicka? Czy dlatego, że to zrobili ludzie z Z. Z. P. K.? Jeżeli tak, to zapytać się wypada, czy w ten sposób objawia się bezstronność służbowa, tolerancya przekonań i uznanie przyznanych Z. Z. P. K. atrybucyi?

Gdy podczas rokowań strejkowych między innymi postulatami delegaci wskazywali na powyż podane, a niewłaściwe stanowisko tutejszych [...]ników, w odniesieniu do spraw ogólnych, [przedstawiciele] Dyrekcyi oświadczyli, że tak nie jest n. p. by kolejowców dzielono na uprzywilejowanych, i nieuprzywilejowanych. wówczas dużo mówiono o bezstronności, wolności przekonań i uszanowaniu atrybucyi Z. Z. P. K. i t. p. tak, że p. nadradca Nosowicz powoływał na świadectwo lwowskich przedstawicieli, jako dowód że ci jako przedstawiciele Z. Z. P. K. są z respektem nawet szanowani i że tylko oni w sprawach personalnych z Dyrekcyą konferują i t. d. Niestety fakta inaczej mówią za siebie, dowód, że p. Ż. płaci się, by mógł swoje prywatne przedsiębiorstwo prowadzić, natomiast Sekcyi parowoz. uniemożliwiło się nadzór nad rozwózką węgla członkom, mimo, że czynność tę, zobowiązaną była wykonywać mocą uchwały ogółu członków Koła miejscowego Z. Z. P. K., i że czynność ta spełnianą była przez emerytę i że Sekcya z czynności swych zobowiązaną była zdawać publiczne sprawozdanie co daje rękojmię publiczną solidności czynu, a do czego wcale nie jest zobowiązanym p. Ż. czy ktokolwiek. Opinia publiczna jest zainteresowaną między innemi i takiem porównaniem bezstronności jak np., że swych ludzi wzywa się z emerytury do służby by mianować ich oficyałami, zwykłych śmiertelników mimo próśb nietylko do czynnej służby się niedopuszcza, lecz gdzie się tylko da nawet wypłatę renty się powstrzymuje. Faktem ma być, że np. pan oficyał Redlich pełni służbę pobierając rentę i pobory służbowe, natomiast kierownik parowozu Wiśnicki suspendowany na podstawie rzekomego oskarżenia o czyn karygodny w czasie strejku, mimo że śledztwo czynu karygodnego nie dowiodło, jest nadal suspendowanym, z powodu czego Zarząd parowoz. wzbrania się wypłacić mu rentę należąca się mu z początkiem r. 1919. W czasie gdy suspendowano za rzekome przewinienie służbowe kolejowców Gdulę i Wiśnickiego, natychmiast zastanawiając im pobory okazało się, że członkom należącym do P. Z. K. pozostającym. w więzieniu mimo to pobory wypłacano. Nie możliwem jest przytaczać tu całość różnorodnych faktów.

W zakończeniu nadmienia się, pracownicy kolejowi zorganizowani w Z. Z P. K. sądzą, że Dyrekcya P. K. P. we Lwowie rozpatrzywszy podane fakta zajmie właściwe stanowisko, bowiem czasy austryackie jak i rok 1918 i 1919 (które „zachwycającemi nie były) minęły, zaś w polskiej Rzpltej Ludowej nie pora dzielić pracowników na obywateli 1-szej i 2 giej klasy, czyli uprzywilejowanych i nieuprzywilejowanych bowiem upośledzeni na to się nie zgodzą. Reasumując, zapytać się potrzeba czy Dyrekcy wiadome są zapodane fakta? i co zamierza uczynić celem zniesienia szkodliwych dla skarbu kolejowego, i kolejarzy przywilejów powyż podanych?

Z sali rozpraw.

SPRAWA TOW. URSINIEGO PRZECIW P. WOLIŃSKIEMU O OBRAZĘ HONORU.

Na posiedzeniu miejskiej komisyi cennikowej dnia 14 kwietnia br., w którem brali udział liczni radni miejscy, funkcyonaryusze Magistratu i rzeźnicy, majster rzeźnicki p. Zygmunt Woliński odpierając zarzut nieobywatelskiego zachowania się skierowany przez obecnych pod adresem rzeźników lwowskich, obwinił tow. Ursiniego również na tem posiedzeniu obecnego że jako dyrektor konsumu kolejowego sprowadził w kwietniu b. r. 46 sztuk wieprzy, które po wybiciu usiłował sprzedać po 78 K. za klgr. — czyli jednem słowem obwinił tow. Ursiniego o paskarstwo na szkodę ludności

Na żądanie tow. Ursiniego spisano na posiedzeniu protokół z p. Wolińskim, a na podstawie tego protokołu wniósł tow. Ursini przeciw p. Wolińskiemu skargę sądową o obrazę czci.

Początkowo p. Woliński zaprzeczał jakoby się sprawa tak miała, jak ją w skardze przedstawiono, kiedy sąd postanowił przesłuchać wszystkich obecnych na posiedzeniu świadków, p. Woliński zmiękł i złożył oświadczenie, że opowiadano mu, że konsum kolejowy przeprowadził rzeczywiście tranzakcyę, o którą obwinił tow. Ursiniego, że sądził, że istnieje tylko jeden konsum kolejowy, na którego czele stoi tow. Ursini i że na tej podstawie podniósł przeciw niemu oskarżenie, dopiero później dowiedział się, że istnieją dwa konsumy “czerwony“ i “biały“ i że sprzedaży wieprzy po 78 kor. za klgr. dopuścił się wprawdzie konsum kolejowy, ale “biały“ a nie “czerwony“ ani też tow. Ursini.

W tym stanie rzeczy tow. Ursini zastąpiony przez tow. Bubera zażądał, aby p. Woliński odpowiednio zredagowaną deklaracyę ogłosił w “Dzienniku Ludowym“ i “Wieku Nowym“ i aby złożył 1000 Marek na Ochronkę Piłsudskiego, ale p. Woliński na to zgodzić się nie chciał i wskutek tego sąd przy rozprawie dnia 1. lipca br. wydał wyrok, którym uznał p. Wolińskiego winnym przekroczenia obrazy czci, dokonanej na osobie tow. Ursiniego i zasądził go na 4 dni aresztu z zamianą na grzywnę w kwocie Mp. 1000. — i na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Wydalanie obcokrajowców z Warszawy.

WARSZAWA. 30 czerwca. (Pat). Komisarz rządu w Warszawie wydał swego czasu karty pobytu obcokrajowcom z ważnością do dnia 1 lipca br. Obecnie odbyły się narady co do warunków zezwolenia na dalszy pobyt obcokrajowców w Warszawie Po naradzie postanowiono przedstawić termin pobytu tylko tym, którzy mieszkają w Warszawie organów przedwojennych, świadectwo dobrego sprawowania się, nieszkodliwości dla bezpieczeństwa publicznego.

Pamiętajmy o plebiscytach!

Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Maryacki l. 10.

List z Łodzi.

(Koresp. "Dziennika Ludowego").

Łódź, 27 czerwca.

Łódź niesie oświaty kaganiec.

Łódź robotnicza, Łódź zawsze i wszędzie czerwona kroczy w pierwszym szeregu ku zdobyciu poczetnego miejsca w wolnej Polsce ludowej. A dzień 26 czerwca 19 0 będzie dniem historycznym, dniem stwierdzającym, że tylko rząd robotniczy zna drogi po jakich Polska powinna kroczyć. Oto Łódź czerwona, pod zarządem P. P. S. obchodzi w dniu 26 czerwca 1920 r. święto oświaty powszechnej, oświaty ludowej. Łódź pierwsza na terenie Kongresówki wprowadza umiejętnie **powszechny obowiązek szkolny**! A praca to niełada. Wszak znamy dobrze jak carat uprawiał kult ciemnoty. Dziecku robotniczemu i chłopskiemu tylko ukradkiem wolno było wziąć do ręki polski elementarz. Przepotężna uczta duchowa kultury polskiej i oświaty nie istniała dla milionowych rzesz braci robotniczej. Zajrzyjmy prawdzie w oczy. Czy w wolnej Polsce rząd dba o oświatę ludu? Gdyby nie ludzie P. P. S. czy panowie Łopuszańscy budowaliby oświatę ludową? Odpowiedź niepotrzebna! Łódź robotnicza jest dowodem, że tylko pracą różnych Kopcińskich, że niezmordowanymi wysiłkami i odwagą przełamuje się niemoc i inercyę ciemnoty. Łódź robotnicza, Łódź bohaterska dała pierwsza dziecku robotniczemu do ręki książkę i pióro, Łódź pierwsza buduje miejskie gmachy szkoły ludowej. W sobotę 26 czerwca odbyło się święto powszechnego nauczania, połączone z uroczystością poświęcenia kamienia węgielnego pod pierwszy miejski gmach szkolny. Pomimo niepogody uroczystość wypadła imponująco. Dokładnego opisu posyłać Wam nie mam zamiaru, sądzę, że Pat powiadomi o tej uroczystości całą Polskę. Nie można jednak pominąć milczeniem stanowiska tutejszej prasy „narodowej". Dwa piśmidła endeckie wychodzące w Łodzi poza urzędowymi komunikatami zupełnie nie zabrały głosu w tej wielkiej chwili, ważnej wprost dla całej Polski. Zabawa taneczna „Sokoła" lub wyścigi końskie znajdą natomiast dużo miejsca w „Rozwoju" lub „Kuryerze łódzkim". Na nędzną krytykę gospodarki zarządu miasta zawsze stać tę prasę „narodową". A kiedy zachodziła możność utworzenia rządu lewicowego „Rozwój" niedwuznacznie nawoływał urzędnika do ignorowania nakazów władz, wojsko i policyę do buntu (fakt!), chłopów do niepłacenia podatków! Nie pomoże jednak ta nędzna walka, boć

„Z kurhanów tamy spiętrzacie — wy
By słońca Prawdy zatrzymać bieg
Lecz pamiętajcie, że młodzi — my
A wam przeżytą skroń bieli śnieg".

Strupieszałe wasze serca boją się nowego jutra. „Byliśmy — wyrzec musicie — wy!"

Jako fakt „zbrodniczej gospodarki" P. P. S. w Łodzi podam, że magistrat nabył przy szosie pabjanickiej 22 morgów gruntu, wraz z cegielnią za ogólną sumę 1,401,000 marek pod budowę **drugiej szkoły miejskiej**, oraz urządzenia tam kolonii robotniczych. Z dumą możemy zawołać: Niech żyje czerwona Łódź.

Jul, Łopatka.

Z Rohatyna.

Istnieje u nas założona w r. 1915 Spółka handlowa, którą ktoś ze złośliwych czy dowcipnych nazwał „rabunkową". Może i trafnie. Spółka ta obracając wielkim kapitałem, prowadzi duży handel towarami mieszanymi, ma liczną klientelę i wyrobioną jeszcze za austryackich czasów reklamę, kiedyto za jakieś niewyraźne manipulacye w handlu cukrem aprowizacyjnym została na krótki czas zamknięta.

Spółka handlowa ma trzech dyrektorów czynnych: pierwszym jest p. Trocki były sędzia w Rohatynie, który nie mógł swego obecnego zajęcia pogodzić z godnością sędziowską i dlatego widział się zmuszonym do rezygnacyi ze stanowiska sędziego. Drugim jest p. Johann, były sekretarz ck. Starostwa w Rohatynie. Pan ten jeszcze w roku 1916 miał widocznie zamiar objęcia dyrektury jakiejś instytucyi finansowej i w tym celu studyował buchalteryę, ale złośliwa Prokuratorya państwa przerwała mu te studya.

W pomieszkaniu p. Johanna przeprowadzono rewizyę i zabrano księg, między któremi znaleziono dziennik kasowy a w nim wpisane łapówki otrzymane od stron. Zaopiekowały się p. Johannem władze sądowe nie na żarty i kazały go przymknąć, skąd po roku prawie wyszedł na wolność, był w r. 1919 komisyonerem zbożowym a wreszcie został dyrektorem wspomnianej spółki. Tu dopiero mógłby niezawodnie wykorzystać nabyte z buchalteryi wiadomości, gdyby polska prokuratorya państwa pozostawiła go w spokoju. Ale niestety. Ta kontynuuje dochodzenie zainicyowane przez ck. prokuratoryę.

Trzecim dyrektorem jest p. Kowal, nauczyciel, wielka osobistość na bruku rohatyńskim. Był on jednym z dyrektorów, którzy spowodowali zamknięcie Spółki handlowej za cukrowe manipulacye.

Nie mielibyśmy zresztą niczego przeciw PP. dyrektorom spółki, gdyby nie to, że przez ich ręce przechodzą wszystkie przydziały aprowizacyjne i odzieżowe dla powiatu rohatyńskiego, które nieudolnie dyrygowane błądzą po ulicach Furmańskich i Słonecznych i wielu innych we Lwowie zanim wreszcie część ich dostanie się do Rohatyna.

Możeby powołane władze państwowe poleciły oddawać wspomniane przydziały innej firmie handlowej w Rohatynie, gdyż ludność powiatu rohatyńskiego nie ma zaufania do tego tryumwiratu.

Skoro już mowa o tryumwiracie, to nie można pominąć milczeniem drugiego, jaki utworzyli polski hrabia A. Krasicki, pewien czeski oszust i żydowski waryat.

Trzeci, głosząc, że dla uprzemysłowienia powiatu zostaną wzniesione liczne fabryki i sprowadzone wagonowo takie a takie produkty czeskiego przemysłu, chce tym sposobem skaptować łatwowiernych, którzyby włożyli w te przedsiębiorstwa kapitały, jakich nie posiada drugi. Ten drugi zaś nie myśli o zakładaniu fabryk lecz o paskarstwie. Na razie pobrał cały wagon zboża siewnego z magazynu powiatowego Komitetu pomocy rolnej i wysiał — jak zaznaczyła policya państwowa w swem doniesieniu do Starostwa — około 15 cetnarów metrycznych zaś resztę sprzedał w pasku. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi starostwo w Rohatynie z wyraźną tendencyą umorzenia jej, by nie wyszły przytem na światło dzienne mankamenty i innych osobistości.

A pierwszy? Ten akceptuje wszystko, co robi drugi. Ale miejmy nadzieję, że są to wszystko przygotowania konieczne dla uprzemysłowienia powiatu.

W kierunku uprzemysłowienia Rohatyna ma zamiar działać również — jak się dowiadujemy — p. Stenzel, aptekarz rohatyński. Chce on założyć fabrykę zapałek w Rohatynie zapewne nakładem owego złota, które jak fama niesie w czasie inwazyi ukraińskiej wywiózł do Szwajcaryi zamiast przechować i ofiarować na skarb narodowy. Złośliwi utrzymują, że złoto to zdobył za cukier aprowizacyjny, który trzymał w kominie, a który sprzedawał żołnierzom armii tureckiej, czynnej w roku 1916 i 1917 na bliskim wówczas rosyjskim froncie. Ale czego nie potrafią złośliwe języki.

Zresztą p. Stenzel jest patryotą pierwszej miary, o czem świadczą jego występy na wiecach, kiedyto w szlachetnem oburzeniu wzywa do walki z żydami paskarzami dla dobra społeczeństwa i uwolnionej z więzów niewoli ojczyzny.

O dalszem prowadzeniu akcyi dokarmiania w Polsce.

Amerykański Wydział Ratunkowy, Fundacya dla dzieci Europy, który za pośrednictwem Państwowego Komitetu Pomocy Dzieciom w kwietniu 1919 r. zapoczątkował akcyę dokarmiania dzieci w Polsce, spodziewał się w owym czasie dostarczać produkty do jesieni 1919 roku. Dzięki szczęśliwym okolicznościom udało się Amerykańskiemu Wydziałowi ratunkowemu zdobyć fundusze dla dalszego prowadzenia akcyi pomocy dzieciom w ciągu zimy 1919—1920 roku, licząc ostatecznie, że działalność swą w Polsce zakończy po nowych zbiorach jarzyn i zboża w lecie 1920 r.

Na usilne żądanie Rządu Polskiego, jakoteż naszych Komitetów na całym terenie Państwa, by akcyę dokarmiania prowadzić jeszcze w ciągu następnej zimy, choćby na zmniejszoną skalę, Amerykański Wydział Ratunkowy, Fundacya dla Dzieci Europy uczynił wszystko, by spełnić to życzenie.

Obecnie podajemy do wiadomości, że opracowany został projekt, według którego możliwem będzie dokarmiać ogółem 500.000 najbiedniejszych dzieci i karmiących matek w Polsce, począwszy od lipca 1920 aż do lata 1921 r. W tym celu Rząd Polski zgodził się na dostarczenie potrzebnej mąki z transportów amerykańskich, podczas, gdy A. W. R. F. D. E. ofiaruje inne składniki porcyi: mleko, fasolę, ryż, tłuszcze, tłuszcz roślinny, cukier i kakao.

Każdy powiatowy Komitet P. K. P. D., każdy funkcyonaryusz wszystkie osoby zainteresowane w akcyi pomocy dzieciom winny dokładnie zdać sobie sprawę, że redukcyi tej nie należy uważać jako zmianę programu misyi amerykańskiej, która oznajmiła i ostatecznie zadecydowała swą działalność w Polsce w lecie 1920 r. Dokarmianie 500.000 tysiecy dzieci począwszy od lata r. b. do 1-go maja 1921 jest nowym programem, pociągającym za sobą rozchód około 7.000.000 dolarów na zrealizowanie którego nie miała nawet dotychczas nadziei Misya Amerykańska, jak również [illegible] którzy ściśle współpracowali z nią [illegible] Amerykański Wydział Ratunkowy, k[illegible] ubiegłego roku prowadził swą [illegible] krajach wschodniej Europy, zupeł[illegible] z tych wszystkich krajów, z wy[illegible] i Austryi.

Elektryczność i gaz w Krakowie drożeje.

KRAKÓW, (Pat.). Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Saarego posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na którem unormowano podwyżkę płac robotników gazowni i elektrowni. Przyznane podwyżki mają obowiązywać na 4 miesiące. Spowodowana tem podwyżka wydatków a w szczególności wprowadzona przez państwo nadzwyczajna podwyżka cen węgla krajowego od 1 czerwca br. z 3800 mk na 6700 mk za normalny wagon loco kopalnia i zapowiedziana od 1 lipca br. dalsza podwyżka ceny węgla na **9100 mk za wagon** zniewoliły komisyę do ustanowienia nowych cen za prąd światła domowego na 12 mk (w kinoteatrach na 15 mk) a również i do znacznego podwyższenia cen prądu dla oświetlenia publicznego, dla motorów i dla tramwaju, zwłaszcza, że przy wytwarzaniu prądu koszt węgla wynosi 80 pr. wszelkich wydatków. To znaczne podniesienie się cen prądu dla tramwaju i nieuniknioną podwyżka płac funkcyonaryuszy tramwajowych musi za sobą pociągnąć w najbliższym czasie także podniesienie cen biletów tramwajowych.

Albańczycy zajęli Walonę.

BELGRAD. 1. lipca. (Pat.) Havas. Wedle depeszy otrzymanej tu z Istib Albańczycy zajęli Walonę.

I. i II. Część. 838

„Ojciec, syn i córka"

olbrzymi dramat życiowy w 2 cześciach, 6 wielkich aktach z Olafem Fönnsem w gł. roli, wyświetla obecnie **Kino WANDA ul. 3. Maja 11.**

Zwiększony zespół muzyczny!

Z powodu olbrzymich rozmiarów dramatu i kolosalnych kosztów nabycia tego arcydzieła dla naszego teatru — ceny miejsc wyjątkowo podwyższone!

OGŁOSZENIA.

Dwa pokoje z kuchnią, łazienka, elektryka, umeblowane z pianinem na czas od 1 lipca do 1 września do wynajęcia przy ul. Sodowej 4 (boczna Potockiego) II. p., na prawo.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem, 872—29

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach cytownik, ulica Sykstuska l. 16 **Maks Gaserman**

DENTYSTA-LEKARZ

Dr. Jakób Owiński

Pracownia dentyst.-techniczna, Halicka 21.

Farby drukarskie i masę do wałków oraz wielki wybór papieru — poleca „Grafita", Lwów, ul. Kołłątaja l. 2 855

NAJNOWSZE WYDAWNICTWA

poleca się

Szan. Towarzystwom oraz bibliotekom robotniczym

Kościół demokratyczny	4 Mk.	— fen.
W imię krzyża	7 „	— „
Przewrót w Polsce	5 „	— „
Lutnia robotnicza	7 „	— „
Utopia	2 „	50 „
Worek Judaszów	7 „	— „
W kwestyi wychodźctwa rob. polsk. do Francyi	2 „	50 „
Z dziejów prasy socyalistycznej	4 „	— „
Pocztówki Sulkiewicza, Witkiewicza, Ferrera, Żeromskiego i Daniłowskiego	— „	50 „
Jezus i Judasz	30 „	— „
Śmieszne historye	20 „	— „
Prowokator	30 „	— „
Z burzliwej doby	5 „	60 „
Ciernie Śląskie	5 „	60 „
Socyalizacya i Rady Robotnicze	4 „	— „
Rady Fabryczne i Związki Zawodowe	4 „	— „
Szkice socyalistyczne	4 „	— „
Zarys stosunków Galicyjskich	1 „	50 „
Litwa i jej ludy	2 „	— „
Domy ludowe w Belgii	1 „	— „
Ubezpieczenie społeczne	1 „	50 „
Rozwój ustroju państwowego	2 „	50 „
Gwarancye wolności osobistej	1 „	— „
Towarzysz!	1 „	— „
Zasady ustroju Państw	2 „	50 „
Reforma prawa małżeńskiego	1 „	— „
Quo Vadis Polsko?	5 „	— „
Rozwój form życia gospodarczego	2 „	— „
Demokracya Kościuszkowska	50 „	— „

DO NABYCIA

w Ludowem Tow. Wydawniczem

Lwów, ul. Sykstuska 21.

LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE

Lwów, ul. Sykstuska 21.

Telefon Nr. 24. :-: :-: Czek P. K. O. Nr. 142.176.

Z początkiem października b. r. ukaże się w nakładzie 25.000 egzemplarzy

WIELKI

KALENDARZ LUDOWY

na r. 1921.

Na treść tego niezbędnego w każdym domu wydawnictwa złożą się: Kalendaryum polsko-ruskie, terminarz na r. 1921, szczegółowo opracowany dział informacyjny i poradnik domowy. W części literackiej znajdą czytelnicy artykuły pierwszorzędnych pisarzy polskich i obcych, a artykuły społeczno-polityczne i popularno-naukowe będą obejmowały całokształt polityki bieżącej. W końcu będzie starannie opracowany dział humorystyczno-satyryczny.

OGŁOSZENIA do „Kalendarza Ludowego" przyjmuje się w Lud. Tow. Wydawniczem, Lwów, Sykstuska l. 21. — Ze względu na bardzo poważny nakład ogłoszenia pomieszczone w „Kalendarzu Ludowym" mają szczególne znaczenie.

Notesy, bloki, albumy, koronki dostarcza po cenach fabrycznych J. LIBROD, Warszawa, Marszałkowska 118.

Zakład dentystyczno-techniczny

Zygmunta Pekelmanna

wykonuje wszelkie roboty według najnowszych systemów

Lwów, Kazimierzowska 17, pasaż.

Poszukuje się zdolnego cukiernika do wyrobu towarów cukierniczych. Pierwszeństwo mają koncesyonowani Warunki korzystne. Ewentualny udział w zysku. Zgłoszenia między godz. 1—3 ul. Kołłątaja l, I. piętro oficyny drzwi 17. 12—3

Łóżko składane drewniane z materacem okazyjnie do nabycia. Wiadomość w Admin. „Dziennika Ludowego", Sykstuska 21/II.

Montera i chłopca do usługi przyjmie natychmiast Skład maszyn Feursteina, Grodecka l. 59. 835

Srebrna moneta z czasów cesarstwa papieskiego z r. 1834 („Gregorius XVI") okazyjnie do nabycia. Wiadomość pisemną pod „Gregorius XVI" do admin.

DOKUCZLIWE i PRZYKRE

ŚWIERZBY

występujące jako krosty usuwa

MAŚĆ Dr. HELMERICHA

CENA: 10 Mk., 20 Mk i 30 Mk.
MYDŁO DO TEGO: 7 Mk.
ZIÓŁKA KREW CZYSZCZĄCE 5 Mk.

JEDYNY SKŁAD i WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

L. 664/IV. Lwów, dnia 24. czerwca 1920

Dyrekcya kolejowa we Lwowie rozpisuje

dostawę odlewów żelaznych i stalowych

na okres pięciomiesięczny t. j. od 1. sierpnia 1920 do końca grudnia 1920.

Dostawa obejmuje:

10.000	kg. odlewów żelaznych do 5 kg
20.000	„ „ powyżej 5 kg
300.000	„ szczęk hamulcowych
2.000	„ rusztów żelaznych lanych
7.000	„ maźnic (łożysk)
3.000	„ bębnów na pierścienie tłokowe
7.500	„ odlewów ze stali.

Wszystkie odlewy według modeli kolei państw.

Oferty ostemplowane znaczkiem stemplowym za 2 Mk. zapieczętowane z napisem: „Oferta na dostawę odlewów do l. 664/IV" należy przedłożyć najpóźniej po 20. lipca 1920, godz. 12 w południe. 854

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka".

ŻĄDAJCIE

PRZEDWOJENNEJ JAKOŚCI BIBUŁKI I TUTKI CYGARETOWE

AIDA

W RULONACH LUB PUDEŁKACH.

Prawdziwe tylko z wodnym znakiem na bibułce „Szabelka".

Nowoczesne fotografie

wykonuje

Zakład „HENERA" we Lwowie ul. Koralnicka 4. (boczna Akademickiej i Zimorowicza).

Zast. nacz. red. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.